

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Popławska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań-Grunwald Marka Świwały

po rozpoznaniu w dniu 17 sierpnia 2017 r.

sprawy

P. M. oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 226 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 9 marca 2017 roku, sygn. akt VIII K 816/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym w wysokości 30 złotych, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 180 złotych za drugą instancję.

Agata Adamczewska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 marca 2017 roku, wydanym w sprawie VIII K 816/15, Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonego P. M. za winnego popełnienia występku z art. 226 § 1 k.k. i za to przestępstwo wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, zobowiązując go na podstawie art. 34 § 1 i § 1a pkt 1 k.k. oraz art. 35 § 1 k.k. do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym (punkt 1 wyroku). Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd I instancji zobowiązał oskarżonego do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonego J. K. kwoty 200 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (punkt 2 wyroku). W punkcie 3 wyroku Sąd Rejonowy na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. W ostatnim punkcie wyroku Sąd I instancji orzekł o kosztach sądowych, zwalniając podsądnego z obowiązku ich uiszczenia (k. 119-120).

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając orzeczenie w całości.

Odwołujący zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego obrazę przepisów postępowania, tj. art. 193 § 1 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k. poprzez niedopuszczenie przez sąd dowodu z opinii biegłych sądowych psychiatrów na okoliczność wpływu zażywanych przez oskarżonego w dacie czynu leków psychiatrycznych, których wspólne stosowanie jest niedopuszczalne, co mogło mieć wpływ na zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem przez oskarżonego w dacie czynu, a tym samym miało wpływ na treść wyroku.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o:

- dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodu z opinii biegłych sądowych psychiatrów na okoliczność ustalenia czy zażywane przez oskarżonego leki miały wpływ na zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, a jeśli tak to w jakim stopniu,
- uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania (k. 140-141v).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna. Podniesiony przez odwołującego zarzut nie mógł doprowadzić do umorzenia postępowania karnego.

Na wstępie należało zauważyć, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów i pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Zostały one bowiem poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, stanowiły wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz były logicznie i wyczerpująco, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uargumentowane w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Tok rozumowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny i poprawny logicznie, nie zawiera sprzeczności i dwuznaczności, a wywiedzione wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach. Co istotne – ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie nie budzą również większych zastrzeżeń obrońcy. Negowana jest jedynie poczytalność podsądnego.

Zgodnie z art. 193 § 1 k.p.k., jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych. Niewątpliwie kwestia poczytalności oskarżonego leży wyłącznie w gestii biegłych sądowych. W analizowanej sprawie ujawniły się okoliczności, które wzbudziły wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego P. M. i możliwości jego udziału w postępowaniu w charakterze oskarżonego. Podsądny został dwukrotnie przebadany przez biegłych lekarzy psychiatrów. W obu opiniach sądowo- psychiatrycznych biegli sądowi nie stwierdzili u oskarżonego choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Zidentyfikowali u podsądnego jedynie zaburzenia depresyjne adaptacyjne oraz zespół zależności alkoholowej. Tempore criminis P. M. miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia zarzuconego mu czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem, tj. nie zachodziły warunki z art. 31 § 1 i 2 k.k. Lektura przedmiotowych opinii prowadzi do wniosku, że biegli mieli na uwadze dokumentację medyczną podsądnego oraz wszelkie informacje, które mogły wpłynąć na ocenę jego poczytalności, jak fakt pobytu oskarżonego w Szpitalu Wojewódzkim w P. w okresie od dnia 13 czerwca 2015 roku do dnia 16 czerwca 2015 roku, zakończonym rozpoznaniem u oskarżonego wstrząśnienia mózgu, a nadto złamania prawej kości ciemieniowej.

Biegli sądowi uwzględnili także fakt zażywania przez oskarżonego stałych leków. Okoliczność ta, tak uwypuklona w apelacji, była więc znana badającym P. M. lekarzom i nie wzbudziła żadnych zastrzeżeń. W tym stanie rzeczy złożenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie opinii uzupełniającej przez biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność dopuszczalności zażywania leków F., P. C. oraz T. C. było ewidentną próbą przedłużenia postępowania w niniejszej sprawie. Składanie wniosków dowodowych w końcowej fazie postępowania nie jest co prawda wykluczone przez przepisy Kodeksu postępowania karnego, a niejednokrotnie jest na tym etapie procedowania usprawiedliwione, ale postępowanie takie musi być oceniane także w świetle art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. z uwagi na obligatoryjny charakter tej normy. Weryfikacja zgłoszonego wniosku dowodowego w zestawieniu z całokształtem okoliczności sprawy, a w szczególności z jednoznacznymi wnioskami biegłych sądowych w przedmiocie poczytalności oskarżonego, doprowadzić musiała Sąd Rejonowy do jednoznacznej konstatacji, że celem takiego wniosku było tylko przedłużenie postępowania karnego, skoro de facto wniosek obrońcy zmierzał do przeprowadzenia danego dowodu po raz drugi. W tym stanie rzeczy zastosowanie normy art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. było nie uprawnieniem, a obowiązkiem Sądu. Ponowne przedmiotowe wnioski na etapie postępowania odwoławczego było oczywiście bezcelowe. Jeżeli opinia biegłego jest pełna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, iż opinia taka nie jest przekonywująca

dla stron, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 13 lutego 2017 roku, III KK 421/16).

Słusznie Sąd Rejonowy zdyskredytował twierdzenia oskarżonego dotyczące kolidowania ze sobą przyjmowanych przez niego leków, jako nieudolną próbę uniknięcia grożącej podsądnemu odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo. Opinie biegłych sądowych z dziedziny psychiatrii nie potwierdziły powyższych zarzutów P. M.. Nie sposób przy tym pominąć, że oskarżony – jak każdy dorosły człowiek - powinien zdawać sobie sprawę z konsekwencji zażywania leków i jednoczesnego spożywania alkoholu. Z wyjaśnień oskarżonego wynika zresztą, iż wiedział on o zakazie jednoczesnego stosowania leków i alkoholu, co za tym idzie, mógł przewidzieć wpływ spożycia alkoholu na swoje zachowanie. Co więcej, okoliczność późniejszego zasłaniania się niepamięcią przez oskarżonego odnośnie przebiegu inkryminowanego zdarzenia, jak wynika z opinii biegłych sądowych, nie stanowi przesłanki ograniczającej poczytalność oskarżonego w czasie czynu. Reasumując ten wniosek rozważań należało stwierdzić, iż poczytalność podsądnego w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu nie budziła żadnych wątpliwości. Biorąc pod uwagę powyższe, nie mogło w żadnym wypadku dojść do obrazy art. 31 § 1 k.k. oraz art. 1 § 3 k.k. P. M. mógł ponieść odpowiedzialność karną, albowiem można było mu przypisać winę.

Z uwagi na fakt ograniczenia apelacji jedynie do zarzutu obrazy prawa procesowego, bezzasadne byłoby odnoszenie się do całości ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, które nie były negowane przez apelującego, a i Sąd Okręgowy po ich analizie nie stwierdził w tym zakresie żadnych uchybień. Dodać należało, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji – wbrew wywodom apelacji – odniósł się do kwestii przyjmowanych przez oskarżonego leków. Natomiast roztrząsanie w części motywacyjnej wyroku całkowicie ubocznych kwestii, jak analiza ulotek dołączanych do aplikowanych oskarżonemu medykamentów, byłoby niezasadne.

Oceniając z urzędu orzeczenie o karze, zważyć należy, że nie jest ona wygórowana. Sąd Rejonowy prawidłowo odniósł się do wszystkich dyrektyw wymienionych w art. 53 k.k. Orzeczona względem oskarżonego kara zasadnicza nie nosi cech rażącej surowości, a tylko w takiej sytuacji jej wymiar mógłby zostać przez Sąd II instancji skorygowany. Art. 226 § 1 k.k. przewiduje alternatywną sankcję grzywny, kary ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Wymierzona zatem oskarżonemu kara 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności, polegająca na zobowiązaniu na podstawie art. 34 § 1 i § 1a pkt 1 k.k. oraz art. 35 § 1 k.k. do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym nie jest karą surową. W realiach niniejszej sprawy nie było podstaw do orzeczenia kary grzywny, albowiem podsądny nie pracuje zawodowo, a kara pozbawienia wolności byłaby rażąco surowa. Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zawarte w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku jest więc sprawiedliwe. Z jednej strony stworzy dla P. M. realną dolegliwość, a z drugiej strony nie będzie dla niego zbyt uciążliwe. Również orzeczeniu w przedmiocie zobowiązania oskarżonego do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonego J. K. kwoty 200 (dwustu) zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie sposób przypisać miana rażącej niewspółmierności. Rozstrzygnięcie to uwzględnia sytuację majątkową oskarżonego. Dalsza weryfikacja zaskarżonego wyroku nie dała podstaw do jego zmiany.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów postępowania odwoławczego w wysokości 30 złotych (opłata za kartę karną). Nadto na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 2 ust. 2 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzono oskarżonemu opłatę za II instancję w kwocie 180 zł.

Agata Adamczewska